

Blinken w Kazachstanie i Uzbekistanie: aktywizacja USA na chińsko-rosyjskim zapleczu

Marcin Popławski

W dniach 28 lutego – 1 marca sekretarz stanu USA Antony Blinken złożył wizytę w Astanie i Taszkencie, gdzie spotkał się z prezydentami Kazachstanu i Uzbekistanu, a także wziął udział w forum C5+1 (państwa Azji Centralnej oraz Stany Zjednoczone) z ministrami spraw zagranicznych regionu. Blinken zadeklarował jednoznaczne poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej tych krajów oraz wyraził satysfakcję z efektywnej współpracy na rzecz przestrzegania reżimu sankcyjnego wobec Rosji, niemniej wskazał przy tym na konieczność dalszej koordynacji działań w tym obszarze. Ponadto ostro skrytykował najnowszą inicjatywę pokojową Chin dotyczącą wojny na Ukrainie. Państwa regionu zapowiedziały chęć rozwoju kooperacji gospodarczej z Waszyngtonem, lecz zdystansowały się od antyrosyjskiego i antychińskiego wydźwięku wypowiedzi szefa dyplomacji USA. Efektem wizyty będzie przekazanie przez Stany Zjednoczone 25 mln dolarów na inicjatywę wspierania odporności gospodarczej w Azji Centralnej (Economic Resilience in Central Asia Initiative, ERICEN). Program ten, uruchomiony we wrześniu ub.r., ma na celu dywersyfikację szlaków handlowych w regionie, wzmacnianie sektora prywatnego oraz inwestycje w zasoby ludzkie poprzez szkolenia i edukację.

Komentarz

- Pierwsza podróż sekretarza stanu USA do Azji Centralnej od 2020 r. ma istotne znaczenie polityczne. Region ten należy do strefy szczególnych wpływów rosyjskich i chińskich, zatem powiązanie daty wizyty z rocznicą inwazji Rosji na Ukrainę, wskazanie Moskwy jako źródła zagrożenia dla regionu oraz zdyskredytowanie planu pokojowego ChRL z 24 lutego br. ma w tym kontekście charakter manifestacyjny. Blinken położył duży nacisk na konieczność implementacji sankcji nałożonych na Rosję, przy czym bezpośrednio odniósł się w tym zakresie do Chin, a także do państw Azji Centralnej, powiązanych systemowo z gospodarką rosyjską i czerpiących zyski ze zwiększonej w ostatnim roku wymiany handlowej. Docenił przy tym dotychczasową postawę (przede wszystkim Kazachstanu), wyrażał zrozumienie dla skomplikowanej sytuacji regionu i zapewniał o zamiarze dalszej koordynacji posunięć mających gwarantować efektywność reżimu sankcyjnego i przyczyniać się do minimalizowania kosztów ubocznych ponoszonych przez centralnoazjatyckich partnerów. Stany Zjednoczone niezmiennie promują integrację wewnątrzregionalną i dywersyfikację na rzecz uwolnienia się od zależności od Rosji i ChRL (zintensyfikowanie formatu C5+1, przeznaczenie od ub.r. 50 mln dolarów na ERICEN).

- Dla Kazachstanu i Uzbekistanu wizyta Blinkena to wyraz docenienia regionalnego znaczenia tych państw przez Waszyngton i sposobność do wzmocnienia kanałów dialogu w napiętej sytuacji międzynarodowej wywołanej przez rosyjską inwazję na Ukrainę. Powracające w wypowiedziach sekretarza stanu USA wsparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej państw regionu – skądinąd współbrzmiające z wyrażonym we wrześniu ub.r. przesłaniem Xi Jinpinga w Astanie – ma zniechęcać Rosję do działań destabilizacyjnych, których w szczególności obawia się Kazachstan. Pozytywnie – przede wszystkim właśnie w tym kraju – odebrano także dość pragmatyczne podejście USA do sankcji, tj. uwzględniające uwarunkowania lokalne, dopuszczające okresy przejściowe i otwarte na dyskusję o konkretnych przypadkach (np. w lutym br., po zmianie struktury właścicielskiej, ogłoszono zamiar zdjęcia obowiązujących dotąd obostrzeń z kazachskiej filii Sbierrbanku). W Uzbekistanie szczególnie mocno akcentowano otwarcie na amerykańskie inwestycje oraz „miękkie” projekty (np. ochrony dziedzictwa kulturowego).
- Agresja Rosji na Ukrainę zdynamizowała sytuację polityczną w Azji Centralnej, wywołując niepokój wśród rządzących w państwach regionu. Dążą oni do utrzymania w nim jak największej stabilności, co – jak się wydaje – jest także intencją Pekinu i Waszyngtonu. Drażliwą kwestią w relacjach Azji Centralnej ze Stanami Zjednoczonymi (ale również z Federacją Rosyjską) pozostają wymierzone w Moskwę restrykcje. Będą one stanowić tym większy problem dla państw regionu, im bardziej będą zaostrzane. Zarazem towarzyszyć im będzie presja ze strony Moskwy dotycząca udostępnienia szlaków i infrastruktury energetycznej czy dostarczania objętych sankcjami towarów. Wizyta Blinkena to kolejna oznaka uzależnienia rozwoju sytuacji w regionie od relacji między Rosją a Chinami, ale też od globalnej polityki USA. Taki stan rzeczy generuje wyraźne zagrożenia dla państw Azji Centralnej oraz podnosi ich znaczenie w kalkulacjach graczy zewnętrznych.